



Z frontów bojowych: Pozycja austriacka na północnym froncie, chroniona zasiekami z drutu kolczastego.

raport w kompaniach, batalionach i w komendzie pułku. Od 12-2 po południu obiad. Od 2-3 ćwiczenia w polu. Od 3-6 wkłady w koszarach, prowadzone przez oficerów legionowych i instruktorów niemieckich. Od 6-7 wieczorem naprawa żołnierskich rzeczy, umundurowania i t. d. O godzinie 7 kolacja. Od 7-9 wolne, o godzinie 9 układanie się do snu.

Na skróconym wyżej programie żołnierskiego dnia nie kończy się bynajmniej szeroki program prac, jaki już w Dęblinie wprowadzono w życie. Złożyły się nań bardzo liczne szkoły. W obozie ćwiczeń w Dęblinie powstały następujące:

- 1) szkoła oficerska wyższa;
- 2) szkoła oficerska niższa;
- 3) szkoła podoficerska liniowa;
- 4) szkoła telefoniczna;
- 5) szkoła pionierska;
- 6) szkoła oficerska administracyjna;
- 7) szkoła podoficerska administracyjna.

Z dniem 15 stycznia rozpoczęły one funkcjonować i są w pełnym toku. Wypada je bliżej omówić. Do szkoły oficerskiej wyższej uczęszczają wszyscy porucznicy, podporucznicy i niektórzy chorążowie. Wykładają w niej oficerowie niemieccy, oraz starsi szarż oficerowie legionowi.

Do szkoły oficerskiej niższej przeznaczono 90 żołnierzy i podoficerów, oraz kilku oficerów, którzy dawniej na etacie sztabowym awansowali, a teraz przeniesieni być mają do linii. Materiał, jaki do tej szkoły wszedł, nie pod każdym względem odpowiada normalnym wymaganiom. Trzymano się jednak za-



Kobiety piotrkowskie — Legionistom:
Odwiedziny towarzyszków w szpitalu dla Legionistów w Piotrkowie.



Jedna z sal szpitala dla Legionistów w Piotrkowie.

nasze Polki, zorganizowane w Lidze Kobiet, niosące pomoc żołnierzom polskim. Kiedyś historia nie pominie tych zasług.

Nadmienić jeszcze należy, że Liga Kobiet w Piotrkowie, zostająca pod przewodnictwem p. Trzebińskiej, utrzymuje herbaciarnię dla Legionistów, zaopatruje ich w bieliznę, a w razie śmierci Legionisty zajmuje się pogrzebem i nabożeństwem za zmarłego.

Jan Sutorowski, Leg. Pol.

Praca przygotowawcza w Legionach.

Gdy pomiędzy Radą Stanu a władzami okupacyjnymi toczą się obecnie układy w sprawie organizacji polskiej armii narodowej, w Legionach polskich, które mają być kadrami tej armii, wrze gorączkowa praca przygotowawcza. Jeden z takich obozów ćwiczeń, w których Legioniści 6 pułku kształcą się na instruktorów przyszłej armii polskiej, znajduje się w Dęblinie. Pracę w tym obozie, która niewątpliwie daje pojęcie wogóle o działalności wszystkich oddziałów legionowych w obecnym przełomowym okresie, opisał barwnie Legionista, p. Augustyński.

Oficerowie i żołnierze — pisze — wyrzekali początkowo na dębliński „kryminał”. Wkrótce przecież ciągła nauka i praca zajęła im czas całego dnia, tak dalece, że zabrakło bogdaj chwili na... nudzenie się. Przeciwnie, brakować może czasu na spełnienie wszystkich obowiązków, jakie tu na pułk nałożono. Oto, jak rozłożony jest dzień żołnierza i oficera w dęblińskim obozie ćwiczeń:

O godzinie 6 rano pobudka. Od 6-7 śniadanie, ubieranie się, mycie. Od 7-8 apel, gimnastyka, przegląd broni. Od 8-11 ćwiczenia w polu. Od 11-12



Kobiety piotrkowskie — Legionistom: Legioniści w szpitalu Czerwonego Krzyża w Piotrkowie w otoczeniu członkin sekcji szpitalnej. Ligi Kobiet Pomocy Wojskowej z przełożoną Frelichową (X) i drem J. Zaorskim (XX).